

Assange z 18 zarzutami w tym szpiegostwo

24 maja 2019

Bezprawne wejście w posiadanie poufnych danych, publikacja tychże danych, szpiegostwo na niekorzyść Stanów Zjednoczonych – to tylko niektóre z 17 nowych zarzutów, które w czwartek zostały postawione Julianowi Assange'owi.



Wciąż w mocy pozostają również te, które sformułowano w ubiegłym miesiącu, że Assange wciągnął w spiszek analityczkę Chelsea Manning, co pozwoliło mu zdobyć niejawne dane dotyczące wojny w Iraku i Afganistanie. Materiały te zszokowały opinię publiczną: 750 tys. dokumentów i nagrań pokazywały cały ogrom zbrodni popełnianych przez amerykańskich żołnierzy w napadniętych państwach. Dziś Chelsea Manning, godząc się tym samym na ponowne uwięzienie, odmawia zeznań w sprawie Assange'a.

Teraz Departament Sprawiedliwości zarzuca Assange'owi, że przyjmował od Manning tajne dokumenty oraz wspierał ją i zachęcał do przekazywania kolejnych, zamierzając wykorzystać je do szkodenia USA lub wspierania obcego państwa. Zarzuca mu się również, że publikując dokumenty zachowywał w nich niezmienione nazwiska osób, które w Iraku i Afganistanie, a także w amerykańskich ambasadach na całym świecie przekazywały służbom USA informacje. Tym samym, wnioskuje Departament Sprawiedliwości, Assange ryzykował spowodowanie „poważnego uszczerbku dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych, na korzyść naszych wrogów” i stwarzał zagrożenia dla osób wymienionych z nazwisk w dokumentach.

Jeśli Julian Assange zostanie uznany za winnego, grozi mu kara dziesięciu lat więzienia za każdy zarzut oraz pięć lat

więzienia za działanie w zмовie w celu włamania się do systemu komputerowego. Jeśli Assange zostanie poddany ekstradycji do USA, to jego los jest przesądzony.

Do tej pory amerykański wymiar sprawiedliwości ścigał urzędników państwowych, którzy wykradali i przekazywali dalej dane niejawne. Nie sięgano po osoby, które je opublikowały. „To szaleństwo. To koniec dziennikarstwa dotyczącego spraw bezpieczeństwa narodowego, koniec pierwszej poprawki” – napisano na profilu „Wikileaks” na „Twitterze”.

Również obrońcy Assange’a podnoszą, że jeśli ich klientowi postawiono zarzut szpiegostwa, to zagrożona jest wolność słowa. Zauważają także, że USA zamierza ścigać twórcę „Wikileaks” za czyny popełnione poza terytorium tego państwa, co jest niezgodne z prawem.

„Wojna przeciwko Assange’owi to wojna przeciwko wszystkim” – komentuje z kolei wielokrotnie nagradzany dziennikarz i dokumentalista John Pilger, wieloletni krytyk amerykańskiej i brytyjskiej imperialnej polityki zagranicznej. „Osiemnaście absurdałnych zarzutów, w tym szpiegostwo, to porażająca wiadomość dla każdego dziennikarza i wydawcy. Dziś celem jest Assange. Jutro będziesz to ty z „New York Times”, ty z BBC” – napisał, podkreślając, że żaden dziennikarz nie może teraz czuć się bezpieczny przy podejmowaniu niewygodnych tematów.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu